Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok I. | ŻYWIEC, dnia 18. MARCA 1928 r. | Nr. 11—12

GŁOS ZIEMI ŻYWIECKIEJ

Przedpł. „Głosu Ziemi Żywieckiej"	
Rocznie	10 zł. — gr.
Półrocznie	5 zł. — gr.
Kwartalnie	2 zł. 50 gr.
Numer pojedynczy	20 gr.

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

ADMINISTRACJA I REDAKCJA:

Żywiec, ulica Hr. Komorowskich 60

Pojawia się w każdy piątek z datą niedzielną!

Redaktor przyjmuje w każdą środę — Administracja czynna w środy

Rękopisów redakcja nie zwraca. :: Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIA:	
Cała stronica	180 zł.
1/2 stronicy	80 zł.
1/4 stronicy	50 zł.
1/8 stronicy	25 zł.
Drobne ogłoszenie (3 wiersze)	2 zł.

„Faktem mianowicie jest niezbitym, że silne poczucie narodowe, wynikające ze ścisłego, głębokiego związku jednostki z własnym narodem jest w dzisiejszym okresie dziejów najpotężniejszym czynnikiem, zdolnym zapanować nad egoizmem jednostki, nakładającym na nią obowiązki, nie mając częstokroć nic wspólnego z jej osobistemi celami, pociągającym ją do bezinteresownych wysiłków, zmuszającym do poświęceń, do oddania nawet życia. Tem samem poczucie narodowe jest dziś najsilniejszym z czynników, łączących ludzi w jedną całość społeczną, najtrwalszą, najmniej zawodną podstawą bytu społecznego".

Roman Dmowski

Kto podrywa autorytet Kościoła i duchowieństwa?

„Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone będzie spustoszone i dom na dom upadnie".

Łuk. XI. W. Z.

Przeżywamy czasy w wolnej Ojczyźnie gorsze pod wielu względami od dawnych zaborczych, kiedy zgniliznę i rozkład moralny wszczepiano nam z rozmysłem i celowo. Dziś o tyle gorzej niż dawniej, że w szeregach obrońców zasad etycznych powstały już nie szczerby ale wyłom i odstępstwo od zasad prawości i moralności.

Nie mając jednak najmniejszego zamiaru sugerować czytelnikom własnych poglądów i myśli, podajemy wiązankę wyborczych kwiatków, uwitą przez różnych Czujów i innych Swiądrów, zdobywających mandaty do Sejmu za hrabskie pieniądze i frymarczących jak za ery Badenich i Bobrzyńskich skórą ciemnego ludu.

Nad tem pokłosiem wyborzem moglibyśmy również dobrze umieścić nagłówek „Udział Duchowieństwa w wyborach w 1928", albo „Nowa Monachomachia".

Zaczniemy od tego, co pisał ksiądz Mączyński w Nr. 10 „Przyszłości" o liście wyborczej Nr. 30, z której jak wiemy kandydował, w pierwszym rzędzie ksiądz Madej (proboszcz z Białki), — a więc

„...niejaki Paweł Staśko z Borzęcina, zarzucił publicznie stronnictwu katolicko-ludowemu (t. j. 30-ce), że hrabia Rej z Przecławia wręczył księżom Czujowi i Świądrowi i p. Bobrowskiemu, czek na 100.000 zł. na agitację wyborczą".

Artykuł kończy się, poezją zrodzoną w Domu Katolickim:

„Powiedziała Nestka
że do d... jest trzydziestka".

Slicznie mówi ta Nestka. Księża Czuj i Swiąder sprzedają chłopskie głosy, strupieszałym hrabiczom a lista Nr. 30 z ks. Madejem na czele, jest zdaniem jednej z 6-ciu Nestek z Domu Katolickiego do d...

„Lud Katolicki" nie pozostaje bez odpowiedzi. Na ataki chadeckie, skierowane przeciw ks. Madejowi, zamieszczone „w Głosie Narodu" i „Przyszłości", odpowiada tenże ks. Madej, że

„ateistyczne pismidła socjalistyczne — mogą się uczyć od „Głosu Narodu" mistrzowstwa w szarpaniu publicznem czci kapłańskiej, jeśli chodzi o kapłana, mającego odmienne przekonania polityczne".

Ks. Madej pisze dalej, że **„Głosu Narodu nie prenumeruje i nie czytuje**, oraz, że tenże **„Głos Narodu" nie kieruje się zasadami etyki katolickiej"**.

Doskonale! Brak etyki „Głosu Narodu" stwierdza, nie jakowyś endek, ale kapłan. Ogromnie budujące dla katolików, są te creda, przedstawicieli Wieleb. Duchowieństwa.

Nie koniec na tem, bo drugi organ ks. Madeja, ukazujący się w Białej pt. „Mieszczanin", zarzuca ks. Mączyńskiemu:

„...tumanienie społeczeństwa za pośrednictwem najświętszych haseł religijnych, miotanie obelg pod adresem najuczciwszych ludzi, nie należących do Ich trzody"

i że:

„Bawiąc się w matematyka
Ciągle nos im w zadek wtyka".

Cudownie. Gdyby to pisał endek, to gromy spadłyby na niego, ale od ks. Madeja musi się strawić.

W prasie wschodnio-małopolskiej czytamy list otwarty Zarządu Okręgowego „Piasta" z podpisem księdza prezesa Panasia, piętnujący Chadecję za sojusz z jedynką. Między innemi ks. Panaś pisze, że:

„...kandydaci Ch. D. z listy Nr. 1 znaleźli się w niektórych okręgach w towarzystwie ludzi, których działalności nie wolno pokrywać zasłoną z punktu widzenia interesu publicznego" i że „ks. prof. Szydelski (Prezes Zarządu Okręgowego Chadecji we Lwowie), w obronie tychże ludzi, kruszył kopię na zebraniu w Samborze, popierając listę Nr. 1".

List otwarty kończy się zdaniem:

„Jak długo Ch. D. będzie swą firmą pokrywać te metody walki z polskiemi stronnictwami, stojącemi na gruncie państwowym, jak długo jej czołowi kandydaci będą korzystać z tych metod walki — tak długo będziemy i powinniśmy w interesie publicznym ten fakt piętnować".

Znów nowość! Ksiądz Panaś demaskuje księdza Szydelskiego, chadeka, że agitował za listą Nr. 1 z której, jak wiemy, zostali wybrani żydzi Lewenhörz, Kirszbaum, Wiślicki, oraz paczka wolnomyślicieli i jawnych niedowiarków.

Dziwni są ci chadecy. U nas krytykowali jedynkę i trzydziestkę, odsądzając ją od czci i wiary, a tam gorliwie za nią agitowali. Oni to pomogli do wyboru: księcia Radziwiła, ukraińca Bury, Ukleji i innych.

Ciekawie pisze o chadekach, nie żaden endek, lecz ksiądz Londzin, w „GwiazdceCieszyńskiej". Czytajcie uważnie, bo to naprawdę ciekawe:

„Wilki w owczej skórze podszywają się pod fałszywą firmę, nadużywają naszej świętej wiary katolickiej, chociaż sami są masonami i bezbożnemi obywatelami.

P. Korfanty, obrońca wiary katolickiej, zaangażował do redakcji „Polonji" od początku przeważnie ludzi, znanych ze swych antypatii wobec wszelkiej czynnej wiary katolickiej. W roku 1925 personel redakcyjny „Polonji" składał się z trzech żydów, dwóch ewangelików i jednego spirytysty. Generalnym sekretarzem śląskiej Chadecji był również człowiek, który się wszędzie chwalił, że ma lepsze rzeczy do czynienia, jak chodzić do kościoła katolickiego.

Nawet poseł Sosiński, obecny wielki przyjaciel Korfantego, oświadczył na pewnem zebraniu zarządu śląskiej Chadecji, że wchodząc do gmachu „Polonii", ma wrażenie że wchodzi do bóżnicy. P. poseł Sosiński powiedział wobec różnych członków zarządu, że naprzód trzeba z wpływów antykatolickich wyzwolić własną „Polonię".

Obywatele Rodacy! Czy możecie pozwolić, żeby ludzie nieuczciwi nadużywali naszej św. wiary katolickiej do brudnych interesów osobistych?

Pamiętajcie o tem, że redaktorem naczelnym tej arcykatolickiej „Polonii" jest człowiek, znany z tego, że jest wolnomyślnym, że jego żona jest ewangeliczką i że jego dzieci wychowane są we wierze ewangelickiej. Nie robimy jemu osobiście z tego zarzutu, ale czy to nie skandal i niesłychana bezczelność, że ten sam człowiek ostrzega ludność śląską przed sojuszem z ewangelikami i że ten sam człowiek, conajmniej obojętny wobec spraw Kościoła katolickiego, uprawia agitację za „Śląskim Blokiem Katolickim?".

A więc: chadecy to wilki, ludzie nienawiści, obłudni, oszuści itp. Swięta prawda, księże redaktorze! Jota w jotę, zgodne z prawdą.

W tym samym numerze ks. Londzin, daje nauczkę ks. Trombali za **„dobijanie moralne i pouczanie swego wychowawcy"**.

W innym zaś numerze czytamy, że „ks. Trombala nie powinien się był dać nadużyć" i że

„...zarzuca się ks. Londzinowi herezję, temu człowiekowi, który całe życie bronił Kościoła katolickiego a tymczasem niektórzy księża darzą pełnem zaufaniem oczywistego bluźniercę — p. Korfantego i nawet z ambony go jako obrońcę katolicyzmu wysławiają".

Budujące to zdania dla wierzących katolików. Organ księdza Swiądra (Lud Katolicki Nr. 11) tak charakteryzuje Chadecję:

„Smutny jest taki upadek stronnictwa, które mogło odegrać chlubną rolę w naszej polityce, a zagrało nędzną wygwizdaną komedyjkę i skończyło — samobójstwem, niestety prawdziwem".

„Nie zawahało się to niby katolickie pismo na największe oszczerstwo, jakie można było dla zgnębienia przeciwnika wymyślić, na oszczerstwo rzucone na księży katolickich, na szkalowanie ludzi o czystych rękach'. — (Mowa o „Głosie Narodu" — przyp red.).

„Katolicyzm tego stronnictwa osłabiła nieuczciwa, nie licząca się z niczem agitacja a reszta dokonała nieufność społeczeństwa do Witosa".

A i świądrowcy i czujni Czuje, należą do równie ciekawych, co chadecja, typów politycznych. Przed wyborami do Sejmu, wygwizdują jedynkę z Gwiżdżem na czele, pisząc:

„Gwiżdż! No, cemu nie! Fajny z niego pon. Wiary tureckiej, bo se już drugą babę sprawił, jako że mu pierwsza biedna nie była do gustu. Abo on nie pon? Starosta Hanik może cosikasi pedzieć o jego religji, bo ta Gwiżdż przed nim wiary świętej się wyrzekał dla tej kamienicy we Warsiawie. Kiej chcecie baby, coby wasze chłopy miały po dwie albo i po śtyry ślubne, to głosujcie na Gwiżdża — czemuby nie? Kiej chcecie? Nie broniem. Dotrzyma wam wiary jako swej babie i wierze świętej dotrzymał".

W kilka dni później, ku największemu zdziwieniu, czytamy krótką uwagę:

„UWAGA: Dnia 11 marca br. odbędą się wybory do senatu. Na piątem miejscu senackiej listy rządowej Nr. 1 znajduje się generalny sekretarz Str. Katol. Ludowego prof. Józef Bobrowski!

Księża Czuj i Swiąder, prowadzą naprawdę bardzo „uduchownioną" politykę. Każą popierać dla niedoszłego mandatu prof. Bobrowskiego, senacką listę Nr. 1, na której figurowało nazwisko bardzo „katolickiego" Nowaka, prezesa Zarzadu Głównego Nauczycieli Szkół Powszechnych, którego ten sam „Lud Katolicki", na kilka tygodni przedtem ostro skrytykował. Oto część kwiatków z niwy wyborczej, które w wysokim stopniu świadczą o bardzo ujemnej roli, jaką odegrała polityku jąca część Duchowieństwa katolickiego w ostatnich wyborach. I to tej części Wiel. Duchowieństwa, która zbagatelizowała sobie wielkie nakazy Listu Pasterskiego. Czy wobec takiego zróżniczkowania poglądów wśród samego Duchowieństwa, mogła być mowa o stworzeniu wspólnego bloku wszystkich stronnictw katolickich?

Czy wyżej przytoczone cytały z pism katolickich i redagowanych przeważnie przez księży, podnoszą autorytet Duchowieństwa i Kościoła Katolickiego, w oczach szerokich mas?

Czy wobec tego, nie będzie sprawiedliwem, lwią część winy za rozbicie w obozie katolickim a w konsekwencji za przegraną, złożyć na różnych Swiądrów, Madejów, Mączyńskich, Londzinów, Czujow, Kasprzyków i innych, stawiających cele osobiste czy partyjne, ponad interes Boga i Ojczyzny?

Nie wątpimy ani na chwilę, że Przewielebni Księża Biskupi, już w tej chwili, mają przygotowane plany pracy wśród wiernych i obmyślane środki do ukrócenia samowoli wielu rozpolitykowanych księży, w celu uniknięcia na przyszłość tak fatalnych następstw.

Nie jesteśmy zwolennikami odsuwania Wieleb. Duchowieństwa od polityki, naodwrót, uważamy wpływ Jego na sprawy polityczne za wielce pożądany, a nawet wprost za konieczny, tylko w charakterze łącznika ducha i pokoju i porozumienia a nie gorszącego rozbijania i demoralizującego zacietrzewienia partyjnego.

Jeśliby bowiem, dotychczasowy stan, miał trwać dłużej, to przypisywanie roli podrywania autorytetu Duchowieństwa i Kościoła Katolickiego w Polsce, różnym sektom, żydom, socjalistom czy putkowcom, przejdzie do legendy, a stanie się ona wyłączną wła-

snością księży Mączyńskich, Swiądrów i innych Buchałów.

Na zakończenie tego artykułu, napisanego z prawdziwym bólem i żalem w sercu, przypominam zacietrzewieńcom w sutannach, zaklęcie wielkiego sługi Bożego:

„Proszę Was bracia, przez imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy jedno mówili a nie było między wami odszczepieństwa i rozerwania". (1. Cor. 1.).

K. L

Sprawy robotnicze.

Koncern Harrimana sprowadza robotników z Ameryki a nasi robotnicy jadą z braku pracy do Ameryki. Koncern Harrimana, który, jak wiadomo, nabył kopalnie cynku na Górnym Sląsku, sprowadza 400 robotników (na termin jedno lub dwuletni) z Ameryki. Płaca dzienna ma wynosić 50 zł., koszta przejazdu w jedną i w drugą stronę ponosi koncern.

Należy zaznaczyć, że na Górnym Sląsku liczba bezrobotnych wynosi 46.000 osób. Podobno koncern przy nabyciu kopalń zastrzegł sobie u rządu prawo sprowadzania i zatrudniania robotników z Ameryki.

Z Meksyku: Syndykat robotniczy wysadził w powietrze pomnik Chrystusa Pana. W górach Guanajuato na szczycie Cerro del Cubilete wzniesiony został w r. 1920 pomnik Chrystusa Króla. Pomnik ten stał się ofiarą zamachu dynamitowego. Jak podaje berlińska „Katholische Korrespondenz" z dnia 21. ub. m. sprawcami zamachu są członkowie t. zw. „syndykatu robotniczego", najważniejszej podpory mocy p. Calles'a.

Robotnicy polscy we Francji. Według komunikatu franc. ministerstwa pracy w ub. roku było zatrudnionych we Francji przeszło 375 tys. polskich robotników, którzy pracowali przeważnie w przemyśle żelaznym i węglowym. Komunikat podnosi zasługi robotnika polskiego w pracy, zaznaczając, że należy wyeliminować te indywidua, które przedostały się nielegalną drogą do Francji.

Kardynał amerykański o Kościele i robotnikach. Kardynał Mundelein, arcybiskup z Chicago, odwiedził niedawno Kanadę i w Montrealu przemawiał do tysięcy robotników kanadyjskich, zorganizowanych w katolickich związkach zawodowych, mówiąc między innemi:

„Siła i pomyślność Kościoła opierały się zawsze o pracujące warstwy ludności. Historja uczy nas, że Kościół zawsze wtedy był najwpływowszym i najłatwiej przezwyciężał trudności, gdy posiadał wierne i miłosne przywiązanie mężczyzn. Kobieta jest już z natury religijna. Ale i mężczyzna jest także termometrem, instrumentem, którym Kościół może mierzyć rozpiętość działania swoich przepisów i nauk wśród ludu. Jest to widoczne w obecności mężczyzn w kościele, w częstem przystępowaniu ich do Sakramentów św., w wypełnianiu obowiązków, w dawaniu dobrego przykładu w domu i przy warsztacie pracy. Bogactwo mężczyzn, jego potęga, jego niezaprzeczona powaga, wszystko to nie daje nic Kościołowi, ale czerpie On wiele z duchowego wyrobienia mężczyzn, z kontroli nad najgłębszemi poruszeniami duszy męskiej, z troski o należyte wychowanie dzieci robotniczych. Niema nic piękniejszego — zakończył Kardynał — nad widok tłumów robotniczych, spieszących do Kościoła, by znaleźć tam prawdziwe źródło życia".

Zakład Artystyczno-Fotograficzny
W. JNOWSKIEJ
w Bielsku, ulica Blichowa 19
wykonuje wszelkie prace w zakres fotografji wchodzące, po cenach nader przystępnych.

Jak adwokat Wojtek Pepera kandydował do Senatu.

Czasy się zmieniły, adwokaci zostali chłopami z krwi i kości i obiecują dla chłopów pracować. Tak na każdem zebraniu głosił p. Pepera. Będzie należał do stronnictwa, które będzie miało większość. Może to będzie stronnictwo, które będzie miało większość ludzi za sobą, widzących w kieliszku ideał i środek do pokrzepienia sił. Jego choleryczne mowy nadawały się więcej dla gawiedzi frekwentującej z knajpy do knajpy, ludzi, którzy chyba orjentują się w tem jedynie, gdzie najtańsza i najlepsza kwaśna z morną. Szumowiny, wyrzutki społeczeństwa z wrodzoną cechą i instynktem oszustwa bardzo go gębą popierały. Jedynie tych może on zrozumieć i w imię hasła „swój do swego" popierać względnie dla nich w Warszawie by pracował. Rzeczą jest powszechnie znaną, że kandydatura każda połączona jest z nadmiarem wydatków i kosztów pieniężnych. Wojciechu czy w imię zdrowego rozsądku nie lepiej byłoby zapłacić od roku zaległe komorne, kupcom i rzeźnikom długi? Kandydatura twoja nadracjonalna, niby górski szczyt nad przepaścią rozumu. Bo czyż nie słusznie, że kandydując trzeba zapłacić zaległe podatki i okazać przez to, że się ma prawo do kandydatury bo zabiegający o mandat jest uczciwym obywatelem Państwa, a nie dłużnikiem. Przyjacielu! Senat to ośrodek pracy dla Państwa i dla społeczeństwa, to nie knajpa gdzie, się mówi do ludzi, których rozum zmącony alkoholem, to nie cmentarz, gdzie się przemawia do umarłych, którzy nie słyszą i nie potrafią krytykować.

„SIEJBA"
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
1—5
Żywiec
poleca po cenach najniższych i na warunkach najdogodniejszych: MASZYNY ROLNICZE: młockarnie, siewniki, pługi, brony, kultywatory, młynki, sieczkarnie, wirówki „Alfa-Leval" i t. p. NAWOZY SZTUCZNE: żużle, superfosfaty mineralne i kostne, azotniak, saletrę chilijską, sól potasową, kainit, wapno nawozowe i t. p. NASIONA: wszelkie nasiona warzywne, koniczynę, trawy, zboże siewne, oryginalne i odsiewy. PASZE: słomę, mąkę, otręby i makuchy lniane. ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. HURTOWNA SPRZEDAŻ MĄKI (z pierwszorzędnych młynów), SOLI. CEMENT, PAPĘ, ŻELAZO RAFOWE, GWOŹDZIE, WĘGIEL, SKUP ZBOŻA

SZUMOWINY.

Tym, którzy poszli na „pamułę"
w kresie przedwyborczym,
zdradzając swe programy.

Ledwie się rozdzienek
Złotym świtem posuł,
Kazali Maryni
Ugotować rosół.

Nastawiła w garnku
Kawał wołowiny;
Spogląda po chwili:
A tu szumowiny!

Zalękła się bardzo.
Jęła się frasować.
Że widać nie umie
Rosołu gotować.

Że widać nie umie
Kiej wierzchem mięsiwa,
Co na spodzie zawre —
Szumowina pływa.

Nie frasuj się Maryś;
Zawdy na początek
Szumowiny górą,
Kiedy na dnie wrzątek.

Nie frasuj się Maryś,
Patrz pogodnem czołem;
Szumowiny płyną,
A rosół rosołem!

Sukcesy polityczne i gospodarcze Ks. „Patrona" Mączyńskiego.

Okres walki wyborczej przeminął. Z kolei rzeczy wypada przyglądnąć się trochę niektórym sprawom i ludziom, którzy na szali wypadków na tutejszym bialskim bruku zaciążyli w ostatnich czasach.

Wśród pomniejszego kalibru społeczników dzierży prym obok głowaczy z P. P. S. — **ks. Władysław Mączyński.**

Szczupłe łamy „Placówki" nie pozwalają nam określić sylwetki tego działacza tak, jak na to zasługuje. Ograniczymy się jedynie do podkreślenia jego czynów, których pamięć nie powinna wśród mieszkańców Białej zaginąć, ale napełnić serca obywateli bialskich nie wygasłem uczuciem wdzięczności. Ksiądz „Patron" bowiem zwalczając wraz z PPS. (z którą wiążą go zażyłe stosunki) „pogański" nacjonalizm endeków na tutejszym terenie, dopomógł do opanowania naprzód Kasy Chorych a potem miasta przez czynniki żydowskiej międzynarodówki.

Ksiądz „Patron" przyłożył rękę wraz z innym duchownym dobrodziejem z Krakowa również podobnym sobie mąciwodą do unicestwienia bloku narodowego, wskutek czego w okręgu wyborczym 43 stracił obóz narodowy dwa mandaty do sejmu a w województwie jeden do senatu. I tu wstrętna a przedewszystkiem głupia polityka księdza „Patrona" poniosła zasłużoną karę, bo jego powolne faktotum b. poseł Holeksa zamiast do sejmu, powróci do administracji „Głosu Narodu".

A w dziedzinie gospodarczej, dziś tak mocno akcentowanej — nielada sukces osiągnął ks. Patron, bo Składnica Kółek Rolniczych w Białej niegdyś placówka tak świetnie się rozwijająca znajduje się w upadku a sprawa jej olbrzymiego deficytu w sądzie karnym. Ks. Patron (!) przewodniczył i patronował też w Radzie Nadzorczej tej instytucji (był długi czas jej prezesem) — tak zapobiegliwie, że gdy przez niego prowadzony w Domu Katolickim sklep się powiększał, sklep Składnicy chylił się ku ruinie. Dodać tu wypada, że sklep ks. Mączyńskiego, oparty rzekomo na haśle „Swój do swego po swoje", prowadzi stale interesy ze starozakonnymi. Czy tu czasami nie odgrywa roli pewnego rodzaju atawizm!

Z góry przewidujemy, że ks. „Patron" o tej swojej, powiedzmy delikatnie niechlubnej przeszłości, znów spróbuje jak ongiś przed dwoma laty w „Przyszłości" w ten sposób się oczyścić, że napisze jak wówczas o bandytach czci, opryszkach, ateuszach, patrjotnikach. Ale to niczego w tem co stanowi passywa działalności ks. „Patrona" tu na „zagrożonym odcinku" — nie zmieni.

Tego rodzaju ludzi, księże „Patronie", piętnuje się zwykle predykatem „szkodniki" a jeśli przez wzgląd na sukienkę duchowną powstrzymujemy się od nadania Ci tego dobrze zasłużonego przydomku, to stwierdzamy jednak, że Twe postępki przynosiły sprawie polskiej tu na kresach nieobliczalne szkody.

Żegota.

Brak dogmatów.

Obecne czasy stoją pod znakiem zaniku etyki, tak w życiu prywatnem jak i polityce, pod znakiem braku dogmatów.

Te, które były i miały swą wartość u starszego pokolenia, obecnie po chaosie wojennym i powojennym poszły w kąt do lamusa starych, bezwartościowych gratów, straciły poprostu obieg, wyblakły, stały się grobową zjawą, którą się wspomina jak coś nierealnego, nie mającego nic w związku z życiem.

Jednakowoż na miejscu tych dogmatów, któremi żyły całe pokolenia w chwilach ciężkich, w chwilach upadku, nie powstały nowe, któreby wiodły młode pokolenia w świt coraz to lepszej przyszłości.

Różnica między tem co było a jest, zmiana warunków bytu, powlokły patyną dogmaty stare nie dając wzamian nic, nie stwarzając nowych, nie szczepiąc na pniu starym młodego zarodka, któryby wybujać mógł w krzepki krzew, całą siłą świeżych soków pnących się na wyże.

Tymczasem dziś potrzeba nam dogmatów, któreby wyszły ze zdrowej myśli narodu, któreby dały kierunek w jakim naród i państwo iść powinny.

I takim dogmatem dla nas, któryby był wynikiem poczucia naszej siły i naszego pędu do rozwoju powinien być: Polska dla Polaków.

Nasz narodowy interes powinien być nicią przewodnią tak w życiu kulturalnym, gospodarczym i polityce; naszym interesem narodowem jest wysuwać polskość na plan pierwszy i popierać przedewszystkiem polskość, każdy przebłysk polskiej pracy powinien być otaczany jaknajwiększą opieką, najsłabszy ślad polskiej myśli nie może zginąć, lecz kultywowany być musi i rozwijany z największym pietyzmem.

Ogólno-ludzkie hasła wykwitną z naszego poczucia narodowego, które powinno stanąć na wysokości czy Włoch czy Niemiec.

Nie uważam, by „Polska dla Polaków" miało być ciasną formułą duszącą tych, którzy Polakami nie są, by miało być hasłem prowokacyjnem skierowanem przeciwko mniejszościom, ich życiu gospodarczemu i kulturalnemu, stawiającem ich poprostu za nawias.

Jesteśmy narodem najwięcej tolerancyjnym w stosunku do innych, odnosząc się do mniejszości więcej niż gościnnie, ale pamiętać musimy, by ta gościnność nie przekraczała granic w tym stopniu byśmy sami czuć zaczęli pewne upośledzenie nas a zbytnie uprzywilejowanie mniejszości.

Raz jeszcze powtarzam, katolicyzm, polskość i popieranie wszelkich jej przejawów powinno być dla nas dogmatem.

W. J.

ART STUDIO
Atelier Reklamy Artystycznej, Sztuki stosowanej i Dekoracji.
ŻYWIEC
Najlepsze projekty reklamowe, szybkość wykonania, skuteczność i ceny konkurencyjne.
Na żądanie prospekta i kosztorysy

WŁ. JAGORZ.

Echa wyborów.

Hallo! — Gdzie idziesz?

— Do urny.

— A żona? Kończy się pudrować! Głosowanie na szczęście do wieczoza; do tego czasu przy pewnym pośpiechu skompletuje toaletę. Nie wyobrażasz sobie co kłopotu z temi kobietami. Głowa pęka!

— Bój się Boga! Przecież o ile wiem masz tylko jedną!

— Na szczęście! Inaczej choćby kamień do szyji i w wodę. Nie mam pojęcia, jak taki Turek daje sobie radę z całym haremem! Podziwiam! Słowo honoru. Nie mieć wolnej chwili ani w dzień, a tem więcej w nocy. Brr...

— Wyobrażam sobie! Ja po miodowym miesiącu straciłem 30 funtów i wyschłem na badyl z miłości, a cóż dopiero taki! — Ale jak tam wybory?

— Hm. Straciłem głowę do reszty. Nawtykali mi tyle kartek, że wystarczyłoby choćby na stuletni kalendarz, nasłuchałem się kilkadziesiąt mów podniosłych, wołałem „niech żyje" i „precz z nim", dwa razy wyrzucono mnie z sali za wtrącenie niewłaściwego okrzyku, podbito mi oko, — nawet w domu chciałem agitować, ale...

— Ale co?

— Mówię za jedynką, — okrzyczeli mię militarystą, policjantem, burżujem, — za dwójką, — masonem, wrogiem Kościoła i Ojczyzny, żydowskim sprzedawczykiem, — za trójką... et, co tam gadać! Zakrzyczano mię tak, że straciłem do tego stopnia wszelką orjentację, że nie trafiłbym do własnego łóżka. Serwus, odjeżdżam!

Jakto?

Rzecz jasna jak słońce! Nadjeżdża auto agitacyjne z numerem. Wsiadam, — i zawożą mnie do magistratu i oddaję głos.

— Na ten sam numer?

— Przeciwnie, człowieku naiwny! Korzystam z lokomocji, a głosuję na co chcę. Przecież tajne! Trzeba być praktycznym!

SMUTEK.

Miałem ja swój gmach potężny,
Śmigły, górny, niebosiężny,
A w nim skarby, istne cudy,
Myśli śmiałe, senne złudy!

W nim ma dusza — osmętnica
Zadumane kryła lica
Zasłuchana w rzewne dumy, —
Bajki złote, wichrów szumy...

Miałem ja swój kwiat paproci
Pośród lilji śnieżnych kroci,
Który nie kwitł w noc janową, —
Ale wiecznie, — krasą nową.

Skrzydła miałem złotopióre.
Ścigłą mogłem zgonić chmurę,
Mogłem chasać po obręczy
Siedmiobarwnej zwiewnej tęczy

Miałem ongiś, — dziś ni śladu!
Piorun zarzegł płomień w gmachu,
Kwiecie pogniótł ciężar gradu,
Skrzydła w ziemskim legły piachu.

JAGORZ

Idea narodowa jest nieśmiertelna.

„Dziennik Wileński", organ narodowej opinji kresów wschodnich, w artykule p. t. „Po wyborach" pisze m. i.:

„By ocenić wynik obecnych wyborów, trzeba wziąć pod uwagę warunki, w jakich się one odbyły, to wszystko, o czem niestety nie możemy jeszcze pisać, o czem jednak głośno się mówi, na co wszyscy patrzyliśmy własnemi oczami.

Że w tych warunkach Związek Ludowo Narodowy wyszedł z wyborów znacznie w stosunku do dawnego naszego stanu posiadania uszczuplony — to jest całkiem naturalne i było do przewidzenia, nie oznacza to jednak bynajmniej wewnętrznego osłabienia stronnictwa — podobnie jak rok nieurodzaju wcale nie świadczy o lichym gatunku gleby. Przeciwnie, gleba, która w taką posuchę potrafi jeszcze wydać plon, musi być z urodzajnych najżyźniejsza, wyborcy, którzy w tych warunkach zdobyli się na odwagę cywilną, która nieraz dosłownie graniczyła z bohaterstwem — wypowiadać się jawnie za listą 24 i głos swój złożyć na tę listę, to element nawskroś ideowy, potęgą moralna, na której jak na opoce budować możemy śmiało lepszą pszyszłość.

Podobnymi zwolennikami nie może się poszczycić jedynka, która swe powodzenie oparła na dwóch filarach, któremi są: żądza karjery i obawa przed represjami.

Mówiąc wyżej, że „jedynka" opiera się na karjerowiczach i ludziach słabego serca, może mimowoli skrzywdziliśmy bardzo zresztą nieliczne jednostki ideowe, należące do tego ugrupowania.

Na czem jednak opiera się ta idea? Na jednostce. Czem zaś jest jednostka, czem jest życie jednostki wobec Narodu, wobec życia Narodu? Ziarnkiem piasku i chwilką.

Największem mężem naszego wieku jest niewątpliwie Mussolini. Wcześniej lub później jednak Mussolini umrze -- lecz po nim pozostanie Faszyzm. Co zostanie po „jedynce" — oprócz legendy?

Lecz program narodowy, idea narodowa — jest. Nas nie będzie, a idea narodowa nakształt gwiazdy przewodniej przyświecać będzie dzieciom naszym i wnukom. To jest pewne i w tem nasza niespożyta siła".



Kronika.

Z Białej-Bielska i okolicy.

Zawiadomienie. Dnia 23. marca br. t. j. w piątek odbędzie się o godzinie 8-mej wieczorem w Kasynie Polskim w Bielsku, plac Smolki 4. Nadzwyczajne Walne Zebranie Komitetu Opieki nad Żołnierzem.

Na porządku dziennym: Sprawa pożyczki udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na dokończenie Domu Żołnierza.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Wywiadówka w Państwowem Gimnazjum Polskiem w Bielsku, odbędzie się w niedzielę dnia 25. marca b. r. od godz. 9—11.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 lutego 1928 roku. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925 poz. 411) przesuwa się na rok podatkowy 1928 z dnia 1. marca do dnia 1-go maja 1928 roku.

O F-mie „Stok". Chlubnie znana w Krakowie i jego okolicy w sferach oficerów i urzędników tak państwowych jak i prywatnych ze swojej ustępliwości i solidności Spółdzielnia kredytowa „Stok" otwiera na tutejszy okręg nowy Oddział w Bielsku, Kolejowa 3.

Spółdzielnia „Stok" udziela swoim członkom (oficerom, urzędnikom państwowym i prywatnym jakoteż i innym osobom godnym kredytu) przy zakupywaniu towaru wszelkiego rodzaju z wyjątkiem jednak artykułów spożywczych, kredytu na spłat w sześciu mies'ęczych ratach, czyniąc temsamem zadość oczywiście ogólnie odczuwanej potrzebie.

Oddziałowi tutejszemu udało się pozyskać szereg poważnych tutejszych kupców i przemysłowców, którzy gotowi są na asygnaty „Stoku" dostarczać jego członkom towarów po normalnych cenach.

Członków przyjmuje się i bliższych informacji udziela się w biurze filji „Stoku" w Bielsku ulica Kolejowa l. 3. drugie piętro w godzinach od 9-tej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej,

Wielki Koncert Pieśni (w wykonaniu Krakowskiego Chóru Akademickiego). Po dwuletniej przerwie zawita do Białej w dniu 18. marca b. r. t. j. w niedzielę, sympatyczna drużyna śpiewacza krakowskiego Chóru Akademickiego pod batutą znanego powszechnie i cenionego dyr. Józefa Życzkowskiego. Nie potrzebujemy wspominać o walorach artystycznych krakowskiego Chóru Akademickiego, mistrza akademickich chórów Polski i jednego z najlepszych akademickich zespołów śpiewackich Europy, gdyż walory te posiadają dostateczny rozgłos i sławę, zarówno w kraju jak i zagranicą. Po powrocie z wielkiego tournée artystycznego po krajach Rumunji, Turcji, Bułgarji i Węgier, gdzie osiągniętemi znakomitemi sukcesami szeroko rozniósł sławę polskiej pieśni, koncertował Chór Akademicki w wielu miastach Polski, w szczególności na Kresach, zaznajamiając szerokie warstwy społeczeństwa z najwybitniejszemi dziełami chóralnemi twórczości polskiej oraz zagranicznej, zyskując wszędzie entuzjastyczny poklask i uznanie. Że uznanie to jest istotnie zasłużonem świadczy fakt, że na zaproszenie rodaków z za Oceanu, wyjeżdża krakowski Chór Akademicki na jesień r. b. do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na program niedzielnego koncertu Chóru Akademickiego składają się utwory słynnych kompozytorów polskich i obcych jak: Noskowskiego, Wolfsthala, Niewiadomskiego, Wallek-Walewskiego, Obuchowicza, Mroszczyka, Gounoda, Saint-Saensa i innych.

Nie wątpimy, że miejscowi miłośnicy pieśni i przyjaciele młodzieży akademickiej, dla których występ krakowskiego Chóru Akad. będzie prawdziwą ucztą duchową, zjawią się tłumnie, korzystając z tak rzadkiej okazji posłuchania doborowego i najwybredniejsze pretensje zaspakajającego zespołu artystycznego.

Ze Sekcji Krakowskiej Stowarzyszenia Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz". Dnia 7-go marca b. r. uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie kol. Józef Pieter ze Skoczowa, członek „Znicza", dyplom doktora filozofji.

Sekcja krakowska „Znicza", pragnąc społeczeństwo i młodzież akademicką poinformować o Śląsku Cieszyńskim (w szczególności w epoce odrodzenia) urządza dnia 16. marca b. r. w sali Kopernika (Uniwersytet) „Wieczór Śląski" z następującym programem: 1. Słowo wstępne — p. Alojzy Gembala, słuch. fil. U. J.; 2. Kilka wspomnień z dziejów odrodzenia na Śląsku Cieszyńskim — prof. dr. Roman Dyboski; 3. Dlaczego utraciliśmy Śląsk Cieszyński — prof. dr. Jan Dąbrowski; 4. Indywidualne cechy narzecza Śląskiego — prof. dr. Kazimierz Nitsch; 5. Literatura odrodzeniowa na Śląsku Cieszyńskim — p. Musioł Paweł, słuch. fil. U. J. Wskład programu wchodzą również: deklamacja wiersza poety śląskiego, p. Jana Kulisza, odczytanie noweli w gwarze śląskiej i występy Chóru Akademickiego z pieśniami śląskiemi.

Kronika

Z Żywca i okolicy.

Z Kina „Edison". W niedziele wyświetlano w Kinie „Edison" znakomity film „Spowiedź kapłana". W roli tytułowej znany na naszym bruku Igo Sym. Kreacja kapelana naprawdę piękna i doskonale pojęta.

Z „Sokoła". W poniedziałek mieliśmy sposobność widzieć w „Sokole" dramat „Otello", który wypadł w całe dobrze. Frekwencja publiczności liczna.

Nekrolog. W dniu 6. bm. zmarła Stefanja Sojecka w wieku lat 27. Pogrzeb odbył się 8-go bm.

Unieważnia się książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną na nazwisko Wawrzuty Aut. w Szczyrku. — P. K. O. Bielsko.

LEON TESSER W BIAŁEJ

Pierwszorzędna Kawiarnia i Restauracja

Znakomita kuchnia polska wydaje obiady i kolacje — po cenach umiarkowanych.

WYBOROWE LIKIERY I PIWO
Oryginalne zagraniczne wina.

Dla przyjezdnych i zebrań towarzyskich osobne gabinety.

ZAPROSZENIE

NA

WALNE ZGROMADZENIE

ODDZIAŁU BABIOGÓRSKIEGO POLSKIEGO TOW. TATRZAŃSKIEGO W ŻYWCU

które odbędzie się w niedzielę, dnia 24. marca 1928 o godz 15-tej po południu w sali rest. hotelu „Polonia", ul. Kościuszki w Żywcu.

W razie braku statutem przewidzianego kompletu odbędzie się tamże następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 16-tej po poł. bez względu na ilość obecnych członków

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2. Sprawozdanie Zarządu Oddziału
3. „ Kasowe
4. „ Komisji rewizyjnej
5. Wybór a) 2 członków Zarządu, b) 3 członków Komisji rewizyjnej
   c) 3 członków Sądu honorowego
6. Program pracy Oddziału na rok 1928
7. Wnioski i interpelacje.

Żywiec, dnia 5. marca 1928.

Za Zarząd Oddziału Babiogórskiego P. T. T. w Żywcu

Dr. A. Pawluszkiewicz, mp. *Inż. M. Mączyński*, mp
Sekretarz: Prezes:

Ozdobne i pod względem techniki oświetleniowej prawidłowe świeczniki

przyrządy elektryczne do użytku domowego

(naczynia do gotowania, żelazka, odkurzacze, silniki do maszyn do szycia, przyrządy do pielęgnowania włosów i ciała) — stanowią

cenne podarunki

o których przy zakupnie nie wolno zapomnieć.

Elektrownia Bielsko-Biała

upoważniona reskryptem Głównego Urzędu Miar z dnia 3 grudnia 1926 r. L. 26 II. 1853,5 do legalizowania liczników energji elektrycznej.

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzone zostało w dn. 27 lutego 1928

III. LOSOWANIE

4½% emisji III. i 4% emisji IV. obligacji komunalnych b. Banku Krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem wzgl. Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na zasadzie reskryptu Ministerstwa Skarbu z dnia 17-go listopada 1926 roku L. DOP 2385/VI.

Wylosowano następujące odcinki:

4½% Obligacje komunalne III. emisji

Serja B. à Kor. 1000·— przerachowanych na Zł. 147·80
Nr. Nr. 3 91. 135, 200. 256, 339. 509, 610, 646, 762 1096, 1530, 1677, 1898, 1912. 1948. 2007, 2018, 2036, 2106. 2365, 2443, 2732, 2743, 2779, 2968, 3014 3302, 3307, 3326, 3367, 3450, 3497, 3784. 3831, 3923, 3947. 4131, 4191, 4196, 4438, 4469, 4903, 5309, 5314. 5654, 5813. 5852, 6098, 6262, 6490, 6571, 6644, 6936, 6937 6958

Serja C. à Kor. 5000·— przerachowanych na Zł. 739·—
Nr. Nr. 185, 267, 469 479 509, 549, 569, 771 812 874, 1050, 1059, 1444, 1590 1605 1623. 1686, 1736. 2245, 2383, 2440 2466, 2557.

Serja D. à Kor. 10.000·— przerachowanych na Zł. 1.478·—
Nr Nr 256, 477. 501. 644. 877, 982. 1803. 2005. 2093, 2138. 2166, 2300 2386, 2443, 2479, 2688. 2726, 3119, 3290, 3887, 3963 4077, 4126, 4213. 4514. 4581.

4% Obligacje komunalne IV. emisji

Serja B. à Kor. 1000·— przerachowanych na Zł. 165·15.
Nr. Nr. 174, 405, 475, 604 770 791. 861, 978. 1031, 1038, 1188, 1226, 1349, 1351, 1438, 1618, 1718. 1729. 1730. 1777, 1786, 1792, 1859. 2077, 2220, 2230, 2361, 2437, 2547. 2554

Serja C. à Kor. 5000·— przerachowanych na Zł 825·75
Nr. Nr. 1072 1147, 1199, 1231, 1347, 1375 1522

Serja D. à Kor. 10.000·— przerachowanych na Zł. 1651·50
Nr. Nr. 400, 939, 988, 1110. 1116 1431. 1593, 2029, 22[illegible]4.

Wypłata należności za wylosowane obligacje komunalne w ich pełnej wartości nominalnej oraz za kupony płatne 1. kwietnia 1928, tak od wylosowanych jak i będących w obiegu obligacji komunalnych, nastąpi od 1. kwietnia 1928 w Oddziale Banku Gospodarstwa Kraj. we Lwowie za przedłożeniem odnośnych obligacji wzgl. kuponów

---

KUPUJĘ wagonowo

stołowe ziemniaki, i siano z łąk 5—6
— proszę o przesłanie cennika —

J. SISSLE :: BERLIN-HALENSEE

Joachim-Friedrichstrasse 49. Telefon: Pfalzburg 5365

RESTAURACJA ADAMUSA W BIAŁEJ

POLECA

oryginalny „Zdrój Pilzneński"

z Browaru mieszcz. w Pilźnie po 1 Zł 30 gr.

OBIADY Z 4 DAŃ PO 1 Zł 60 gr.

oraz wszelkie inne trunki i potrawy po znacznie zniżonych cenach

---

ARCHITEKT i BUDOWNICZY

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany) projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.

Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3 — Telefon 612-VI

WARZYWA TO WITAMINY TO ZDROWIE, SIŁA I WIGOR

ale pod warunkiem, że jemy je ze smakiem. Warzywa muszą być soczyste i delikatne. Takie właśnie warzywa otrzymacie z nasion naszych.

ZAMÓWCIE ZARAZ NASIONA U NAS! JUŻ CZAS!

„GRANUM"

Sp. Akc. Hodowli Nasion Selekcyjnych
Warszawa, plac Napoleona 6.

„STOK"

udziela kredytu

oficerom i urzędnikom państwowym i prywatnym, przy zakupie towarów wszelkiego rodzaju (z wyjątkiem artykułów spożywczych)

na spłat w 6 miesięcznych ratach

Informacji udziela: „STOK" Bielsko, Kolejowa 3, 2 piętro

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że na Placu Deskowym w Białej l. 1. otwarty został

salon mód damskich

Wykonuje się starannie, według najnowszych modeli płaszcze, kostjumy i komplety, **po cenach konkurencyjnych.**
Polecamy się P. T. Publiczności
z poważaniem
Wład. Procner i J. Przewrocki

P I E R W S Z O R Z Ę D N A

RESTAURACJA i KAWIARNIA FLANKA w BIELSKU

Kuchnia obywatelska, wyśmienite obiady i kolacje
Usługa rzetelna
Codziennie koncert

Żądajcie papierów przebitkowych

„SOLALI"

Ceny konkurencyjne!!
Do nabycia we wszystkich główniejszych składach papieru!

Ceny konkurencyjne!!
Nasza firma jest dostateczną gwarancją za dobroć towaru!

we wszystkich gatunkach i formatach

Gówny skład: „SOLALI" Przem. Pap., Ska z ogr. por. ŻYWIEC

Redaktor odpowiedzialny: Józef Kajder, Żywiec, ul. Hr. Komorowskich 60
Naczelny redaktor: Włodzimierz Jagosz, Żywiec-Zabłocie
Z Drukarni Stanisława Kuśnierza w Białej, ul. św. Jana 14 — Telefon Nr. 2324